

Zapowiedź wznowienia rozmów NRF — CSRS

W dniach 27 i 28 września wznowione zostaną w Pradze rozmowy sondażowe dotyczące normalizacji stosunków NRF — CSRS. Będzie to trzecia runda tego rodzaju rozmów. Zakomunikowano o tym we wtorek w stolicy NRF. Jak podało bielskie ministerstwo spraw zagranicznych, ze strony NRF rozmowy będzie prowadził sekretarz stanu Paul Frank, a ze strony CSRS wiceminister spraw zagranicznych Jirzi Goetz.

PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
15
WRZEŚNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 219 (8572)
Cena 50 gr

Ocena sytuacji w rolnictwie • Program rozwoju kółek rolniczych • Pomoc instruktazowa dla hodowców

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL w dniu 14 IX br. dokonało oceny stanu realizacji „Wytocznych w sprawie zadań rolnictwa w latach 1971 — 75”, podjętych na wspólnym posiedzeniu w kwietniu br.

W trakcie obrad uznano, że program intensyfikacji produkcji rolnej zawarty w wytocznych jest prawidłowo i aktywnie realizowany przez rząd. Wytoczne spotkały się z powszechnym poparciem rolników i mieszkańców wsi oraz wywołały dużą aktywność produkcyjną w rolnictwie. Pozytywnie przyjęto decyzje dotyczące zniesienia obowiązkowych dostaw, zmian w świadczeniach, ułatwień w gospodarce ziemią i ubezpieczeń leczniczych wsi. Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL zapoznali się również z pracami nad przygotowaniem aktów prawnych w tych sprawach.

W kolejnym punkcie obrad podjęto uchwałę nakreślającą wszechstronny program dalszego rozwoju kółek rolniczych. W dokumencie tym stwierdza się m. in., że „dotychczasowy rozwój kółek rolniczych, zdobyte doświadcze-

nia w pracy, zgromadzony majątek społeczny stanowią podstawę do podjęcia bardziej skutecznego oddziaływania na wzrost produkcji we wszystkich gospodarstwach chłopskich oraz na techniczne wyposażenie rolnictwa”. W uchwale podkreśla się również społeczny i samorządny charakter tej masowej organizacji rolników i popiera szereg inicjatyw w zakresie lepszego wykorzystania sprzętu maszynowego, zaopatrywania gospodarstw chłopskich w środki do produkcji rolnej, zespólowego zagospodarowania gruntów PFZ, rozwijania produkcji zwierzęcej, wykorzystania lokalnych surowców do produkcji materiałów budowlanych, poprawy gospodarki wodą w rolnictwie itp.

Zobowiązano instytucje obsługujące rolnictwo do ścisłego współdziałania z kółkami rolniczymi w rozwijaniu inicjatyw gospodarczych i społecznych.

Na posiedzeniu zalecono, aby w okresie październik — listopad br. terenowa służba rolna przeprowadziła rozmowy z rolnikami. Głównym celem tych rozmów powinno być udzielenie rolnikom pomocy instruktażowej w zakresie maksymalnego wykorzystania dostępnych rolnikom pasz dla zwiększenia produkcji zwierzęcej w roku gospodarczym 1971/72. Chodzi bowiem o to, aby rolnicy w pełni racjonalnie wykorzystali własne pasze oraz dużą pomoc państwa w postaci pasz treściwych i zapewnili niezbędny wzrost produkcji mięsa i mleka na potrzeby konsumpcyjne ludności.

PAP

Narada przewodniczących PPRN

Rolnictwo Wielkopolski powinno utrzymać korzystne tendencje rozwoju

W Poznaniu odbyła się wczoraj narada przewodniczących prezydiów powiatowych i miejskich rad narodowych Wielkopolski. Jej zasadniczym tematem była ocena aktualnej sytuacji w wielkopolskim rolnictwie, której dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Wacław Waligóra.

Omówiono też problemy związane z przyspieszoną realizacją planu skupu zbóż z tegorocznych zbiorów. Szybkie wykonanie planu skupu — podkreślono — będzie realnym wkładem wielkopolskich rolników w ogólnonarodowy czyn produkcyjny poprzedzający VI Zjazd partii.

Jak wskazuje pierwszy szacunek tegorocznych zbiorów, średnie plony czterech zbóż z hektara były w Wielkopolsce bardzo dobre. Niekorzystne warunki atmosferyczne spowodowały jednak, że plony buraków cukrowych — jak się szacuje — utrzymują się na poziomie ubiegłorocznym, a ziemniaków będą niższe niż w 1970 r. Dlatego też, aby utrzymać stały wzrost pogłowia trzody chlewnej i bydła, obserwowany w ostatnich miesiącach, konieczne jest od powiednie przeciwdziałanie zaistniałej sytuacji i poprawienie bilansu paszowego.

Sprawnie przebiega w województwie poznańskim kontraktacja zbóż. Do końca sierpnia zakontraktowano 99,1 proc. planowanego arealu upraw. Sprawnie przebiegają także siewy. Przygotowanie materiału siewnego było w tym roku bardzo dobre i w pełni zaspokoiło potrzeby rolników. Wzrost poważnie udział odmian intensywnych.

W kolejnym punkcie obrad toczyła się dyskusja dotyczą-

ca zagadnień związanych ze skupem zbóż, ziemniaków i żywności oraz zapewnieniem pełnej realizacji dostaw obowiązkowych, przewidzianych na rok 1971.

W drugiej części obrad omówiono problemy równowagi rynkowej, a zwłaszcza zaopatrzenia rynku w IV kwartale br. Wiele miejsca poświęcono również realizacji inwestycji. Omówiono także generalne zadania rad narodowych, wynikające z wytocznych KC PZPR do dyskusji przed VI Zjazdem partii. (mmk)

SALT w komisjach ekspertów

W ambasadzie USA w Helsinkach odbyły się we wtorek kolejne rozmowy radziecko-amerykańskie w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Jak zwykle nie ujawniono żadnych szczegółów spotkania, jednakże w kołach zbliżonych do obu delegacji mówi się, że było ono „pracowite i konstruktywne” i że komisje ekspertów kontynuują swe prace między sesjami plenarnymi.

A. Douglas-Home w Kairze

Prezydent Are Anwar Sadat przyjął we wtorek brytyjskiego sekretarza stanu ds. zagranicznych i brytyjskiej Wspólnoty Narodów, Aleca Douglas-Home. Podczas rozmowy zostali przedyskutowane problemy kryzysu bliskowschodniego i stosunków dwustronnych.

Król Afganistanu w ZSRR

Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego przybył we wtorek do Moskwy z oficjalną wizytą przyjaźni król Afganistanu Mohammed Zahir Szan i królowa Umaira.

Kłeska powodzi w Indiach

Oficjalnie ocenia się, że ponad pół miliarda dolarów strat przysporzyła powódź od 2 miesięcy niekająca północne i wschodnie sta-

Czyn Zjazdowy

Cenne są wszystkie zobowiązania

Codziennie otrzymujemy wiadomości o podejmowaniu przez kolejne zakłady Poznania i Wielkopolski dalszych zobowiązań przedzjazdowych. Treścią wielu zobowiązań jest zwiększenie tempa produkcji i przekroczenie zadań planowych.

W Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych postanowiono przekroczyć w bieżącym miesiącu o 25 proc. zadania produkcyjne w zakresie kombajnów paszowych przyczepnych, aby w ten sposób pomóc rolnikom w terminowym sprężeniu pasz zielonych. Np. pracownicy Odlewni zobowiązali się wyprodukować ponad plan 50 ton odlewów żeliwnych. Ponadto załoga PFMZ przyspieszy o jeden rok uruchomienie serii informacyjnej 30 sztuk kombajnów paszowych samobieżnych. 500 godzin w czynnie społecznym przepracują robotnicy przy budowie nowej stołówki w zakładowym ośrodku czasowym rodzinnych w Sierakowie. Pracownicy działu głównego mechanika przygotowują zaplecze socjalne kuchni remontowej.

Zobowiązania podejmowane są z rozważą i na miarę rzeczywistych możliwości produkcyjnych. Oprócz czynów o wielkiej wartości deklarowa-

Dokończenie na str. 2

Tranzyt do Berlina Zach.

Rządy NRD i NRF uzgadniają stanowiska

Sekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów NRD Michael Kohl przebywał we wtorek w Bonn, gdzie kontynuował rozmowy z sekretarzem stanu w Urzędzie Kanclerskim NRF Egonem Bahrem w sprawie ruchu tranzytowego z NRF do Berlina Zachodniego i w odwrotnym kierunku.

W Berlinie Zachodnim spotkali się natomiast: szef kancelarii Senatu tego miasta Ulrich Mueller i sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRD — Guenter Kohrt. (PAP)

ny Indii. Według nieurzędowych szacunków szkody te są jeszcze większe. Setki ludzi straciło życie, miliony mieszkańców znalazło się bez dachu nad głową. W zachodnim Bengalu toczy się desperacka walka o umożliwienie przetrwania 6 milionom uchodźców ze Wschodniego Pakistanu.

Rozmowy Pakistan—Iran

Prezydent Pakistanu Yahya Khan przybył we wtorek do Teheranu z dwudniową wizytą. Zdaniami kół poinformowanych, głów-

PAP-RADIO-INE-WY-TELEFONEM
RADIO-INE-WY-TELEFONEM-PAP
INE-WY-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INE-WY-TELEFONEM
RADIO-INE-WY-TELEFONEM-PAP

nym tematem rozmów prezydenta Pakistanu z szachem Iranu Mohammadem Rezą Pahlawim Leđa problemy kryzysu indyjsko-pakistańskiego.

111 mld zł. w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął 31 sierpnia 1971 r. kwotę 110 miliardów 420 milionów złotych, w tym na książeczki kach oszczędnościowych 105 miliardów 707 milionów złotych, na rachunku premiiowych bonów oszczędnościowych — 332 miliony

Polska na targach w Brnie



Polskie maszyny rolnicze, wystawione na XII Międzynarodowych Targach Technicznych w Brnie (Czechosłowacja). CAF — UPI — telefoto

Spotkanie Sekretariatu KW PZPR z kierownictwami wojewódzkich instancji ZSL i SD w Poznaniu

W Komitecie Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie członków Sekretariatu KW PZPR z kierownictwami wojewódzkich instancji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, którego tematem były problemy wynikające z kampanii politycznej przed VI Zjazdem partii.

Z ramienia KW PZPR w spotkaniu udział wzięli: I sekretarz J. Zasada, sekretarze: W. Śleboda, T. Grabski, Cz. Kończal i J. Pawlak oraz przewodniczący WKPP F. Nowak, z ramienia WK ZSL prezes W. Kołodziejczyk, wiceprezes W. Stefanowski i sekretarz S. Koszyński, z ramienia WK SD wiceprzewodnicząca H. Ryffert oraz zastępca sekretarza B. Pasierski.

W pierwszej części spotkania J. Zasada, T. Grabski, Cz. Kończal i J. Pawlak poinformowali gości o sytuacji w partii oraz o aktualnych problemach przemysłu, rolnictwa, inwestycji i budownictwa, prawniczości, pracy ideowo-politycznej. Z kolei w imieniu bratnich stronnictw politycznych zabierali głos W. Stefanowski, H. Ryffert, W. Kołodziejczyk i B. Pasierski, którzy przedstawili swoje programy działania, podzieliли się uwagami o aktualnych problemach Wielkopolski, wysuwali propozycje.

Na zakończenie zabrał głos

J. Zasada, dziękując gościom za przybycie i zgłoszone uwagi. Zwrócił się on do przedstawicieli ZSL i SD by na wszystkich szczeblach tych stronnictw rozwinięto dyskusje nad wytoczonymi KC PZPR „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, występowano z inicjatywami i propozycjami. (ms)

Hołd poległym na warszawskiej Pradze

Wczoraj społeczeństwo stolicy oddało hołd pamięci żołnierzy polskich i radzieckich, którzy przed 27 laty toczyli zacięte boje z hitlerowskim okupantem o wyzwolenie prawobrzeżnej części Warszawy.

O godz. 11 przed Pomnikiem Braterstwa Broni na Pradze, a o 12 przed Pomnikiem Wdzięczności — żołnierze, weterani i młodzież zacięgnęli warty honorowe. U stóp pomników zapłonęły znicze, złożone zostały wieńce i wiązanki kwiatów. (PAP)

Wspólne ćwiczenia trzech armii

Agencja ADN podała, iż w poniedziałek w północnej części NRD rozpoczęły się wspólne ćwiczenia sztabów i oddziałów grupy radzieckich sił zbrojnych stacjonujących czasowo w Niemczech, Wojska Polskiego i Narodowej Armii Ludowej NRD. Ćwiczeniami kieruje minister obrony NRD, generał armii Heinz Hoffmann.

Wspólne ćwiczenia służą dalszemu doskonaleniu metod współdziałania sojuszników sił zbrojnych, podniesieniu gotowości bojowej i umocnieniu braterstwa broni. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże. Możliwe przelotnych opadów deszczu. Temperatura maksymalna w granicach 10—15 st. Wiatry słabe, umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

W Wietnamie Południowym

Walki w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej

W północnej części Wietnamu Południowego, w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej, około 13 tysięcy żołnierzy reżimowych kontynuują operacje ofensywne przeciwko domniemanym pozycjom sił patriotycznych. Wojska sąjonne wspierane są przez lotnictwo i artylerię USA. W poniedziałek 15 amerykańskich superfortec „B-52” zrzucało 450 ton bomb w czasie nalotów na rejon położony na południe od strefy zdemilitaryzowanej i w pobliżu granicy laotańskiej.

Agencja Wyzwolenie informuje, że bojownicy sił wyzwoleniczych Wietnamu Południowego w czasie walk na północno-wschodniej stronie Tri w dniach 6—10 września zestrzelili 7 śmigłowców i samolotów, zniszczyli 12 pojazdów wojskowych oraz uwięzili w walce znaczną liczbę żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. (PAP)

Pogrzeb

N. S. Chruszczowa

13 bm. na cmentarzu Nowodewiczym w Moskwie odbył się pogrzeb Nikity Siergiejewicza Chruszczowa, który zmarł w wieku 78 lat. Na grobie złożono wieńce m. in. od KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR. (PAP)

Jeszcze tylko dzisiaj

Każdy może zaprenumerować „Głos”

Zamiast szukać w kioskach — lepiej zaprenumerować „Głos Wielkopolski”. Wpłaty na IV kwartał bez żadnych ograniczeń przyjmują jeszcze listonosze i oddawcze urzędy pocztowe tylko dzisiaj, w środę, 15 września br.

W razie jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie — prosimy o zawiadomienie — redakcji „Głosu Wielkopolskiego” listem lub telefonicznie: Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, nr telefonu 657-18.

Mało postępu

Budownictwo przemysłowe pozwala szybciej realizować nałożone zadania. W Poznaniu są one dość rozległe, głównie na dwóch największych osiedlach — Rataje i Winogrody. W porównaniu z niedawną przeszłością wprowadzono tu szybsze tempo robót, ale daleko jeszcze do pełnego wykorzystania wszystkich możliwości. Niemniej każdy rok, dzięki wprowadzaniu dalszych ulepszeń i usprawnień, głównie w wytwórniach produkujących wielkie płyty, umożliwia zwiększanie mocy produkcyjnej.

W bieżącej 5-latec będzie to szczególnie odczuwalne, jako że przewidziano modernizację wytwórni na obu wspomnianych osiedlach. Obecnie na osiedlu Winogrody można rocznie stawiać około 5600 izb mieszkalnych, a po modernizacji, do której przystąpi się w najbliższym czasie, powstawać będzie 6500 izb.

Budowa typowego, 5-kondygnacyjnego domu z wielkich płyt trwa od 9 do 11 miesięcy. Z tym, że na sam montaż przeznaczają się zaledwie kilka tygodni. Najwięcej czasu zabierają prace wykończeniowe, które w większości trzeba wykonywać ręcznie. Mechanizacja przy robotach wykończeniowych niewiele posunęła się naprzód, chociaż na Winogradach wielkie płyty stawia się również z gotową stolarką okienną. Wiele jednak innych czynności wykonuje się jak za króla Cwieczka.

W obecnej dobie „taśmowego” stawiania budynków wyłania się jeszcze inny problem. Na ogół budowlani nie mają kłopotów z realizacją zadań w budownictwie mieszkaniowym. Ale mieszkania to nie wszystko. Potrzebne są także szkoły, przedszkola, żłobki, przychodnie, służby zdrowia, placówki handlowe itp. Dopiero zapewnienie mieszkańcom tych obiektów stwarza z każdego osiedla zamkniętą całość. Tymczasem właśnie

Szczególną dziedziną eksportu jest eksport myśli fachowej i specjalistów. Wiele krajów czerpie poważne korzyści z wysyłania ekspertów i z tytułu „consulting”, tzn. fachowego doradztwa. Również i nasi specjaliści pracują w innych krajach. Obecnie Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „PolSERVICE” za trudnia ich ponad 600 w trzydziestu krajach, głównie Trzeciego Świata, m. in. w Nigerii, Ghanie, Maroku i Libii. Przeważnie są to inżynierowie i lekarze oraz ekonomiści i „pracownicy morza”. Niezrealizowane „zamówienia” za granicą na naszych specjalistów dotyczą około 1200 osób. Jednakże „PolSERVICE” ma

Polscy specjaliści w 30 krajach

trudności w rekrutacji, gdyż zakłady pracy niechętnie pozbywają się fachowców.

Na podobne trudności napotyka rozwój usług typu doradztwa fachowego, które już w roku bieżącym przyniosło wpływy około 21 mln zł. dew. „PolSERVICE” jednak nieczęsto może skompletować ekipy specjalistów. Realizowane są tylko niektóre zamówienia, jak np. na poszukiwanie fosforytów w Libii czy ekspertyzy w przemyśle węglowym Chile.

Korzyści z pracy naszych fachowców nie ograniczają się do wpływów dewizowych. Przynoszą również wymianę doświadczeń, a ponadto Polacy zatrudnieni za granicą popularyzują nasze wyroby. Np. po kilku miesiącach pracy polskich lekarzy w Ghanie, wyraźnie wzrósł eksport polskich medykamentów do tego kraju. (AR)

ich budowa mocno kuleje. Dowodem tego są braki w Osiedlu Jagiellońskim (Rataje) na Winogradach, czy na USO. Na Winogradach mieszka już kilka tysięcy mieszkańców, a pierwszy pawilon handlowy znajduje się dopiero w budowie.

Ten rok przyniósł wprawdzie w tym zakresie znaczną poprawę. Wreszcie zwiększono tempo inwestycji dawno rozpoczętych i tych, które znalazły się dopiero w tegorocznym planie.

Nie usprawiedliwiają budowlanych, trzeba stwierdzić, że główną przyczyną powolnego stawiania obiektów użyteczności publicznej tkwi w stosowaniu na nich prawie w pełni metod tradycyjnych. W Poznaniu np. zaledwie trzy szkoły podstawowe spośród kilkudziesięciu wybudowanych, powstały z wielkich bloków. Budowa obiektów takich, jak np. przedszkola, pawilony handlowe, żłobki nie ma nic wspólnego z nowoczesną technologią budowlaną. Jest to także jeden z powodów, dla których budowlani z dużymi oporami przystępują do ich budowy. Nastawieni na szybkie tempo pracy stosowaniu wielkich płyt traktują inne obiekty jako zło konieczne.

Ten rok, jak już zaznaczyliśmy, przyniósł korzystne zmiany, lecz nie jest to zasługa wyłącznie budowlanych. Wpłynęło na to wprowadzenie nowego systemu rozliczania się inwestorów z bankiem. Za przedłużenie cyklu budowy inwestor musi bowiem zapłacić karę. Z kolei on egzekwuje ją od tego, który stawia budynek. Wykonawcy więc, chcąc uniknąć sankcji, czynią wszystko, by obiekty gotowe były w oznaczonych terminach. Rezultat — obecnie, mimo wyznaczenia dla szeregu inwestycji towarzyszących nowych terminów — jak nas poinformowała Dyrekcja Inwestycji Miejskich — na razie nikt nie płacił jeszcze kar pieniężnych, choć nie wszędzie tempo jest zadowalające (np. na budowie Zakładu Szkolenia Inwalidów).

Z poligonu

Kontratak wyszedł od morza

Niskie, nasepione chmury przesunęły się nad plażą, fala tłukła krótkimi, ale gwałtownymi uderzeniami. Poranna „psia” pogoda nie zapowiadała słońca. Nic więc dziwnego, że ani wśród wydm, ani na nadmorskim piasku, nie widać było żywej duszy. Gdzie tam komu do spacerów...

Baczne oko dostrzegł jednak pewien niecodzienny ruch. W lesie na zapleczu wydm widać jakieś zamaskowane kształty, wokół których krzątają się postacie w „panterkowych” mundurach. Piasek pocięty jest nierównymi liniami zasieków.

Od kilku dni trwają ćwiczenia, sytuacja zmienia się jak w kalejdoskopie — w zależności od poleceń kierownictwa i umiędzynarodowionych działań obu „stron”. Aktualnie waski pas wybrzeża zdobył „nieprzyjacieli”, który w tej chwili umacnia się na zdołaniu ataki od czoła, przygotowuje się do natarcia w głąb lądu. Tam działa inne „nieprzyjacielskie” ugrupowanie — silna grupa desantu powietrznego. Połączenie się obu zgrupowań może poważnie zagrozić „naszym” oddziałom: sytuacja dziś niechybnie się rozstrzygnie.

Nad plażą przemyka z rykiem silników „Lim” w locie koszącym: rozpoznawanie. Zanim zerwa się seria broni maszynowej — mknij już nad falami i szerokim łukiem zawracaj, aby zająć znów z innej strony. „Nieprzyjacielski” do-

Można mieć także zastrzeżenia co do samych cykli budowy: przedszkoli, żłobków, pawilonów handlowych i usługowych. Ze względu na niski stopień uprzemysłowienia są one bowiem znacznie dłuższe niż ustalone dla budynków powstających z wielkich płyt lub wielkich bloków. Oto budowa wolno stojącego pawilonu handlowego o kubaturze 6000 m sześć. trwa 14 miesięcy. Natomiast cykl przy stawianiu bloku metodą uprzemysłowaną o kubaturze 10 000 m sześć. nie przekracza 9 miesięcy. Jeszcze bardziej rażącym przykładem są żłobki. Dla placówki o kubaturze do 5000 m sześć. ustalono centralnie cykl budowy — 18 miesięcy. Tym normom z żelazną konsekwencją podporządkowują się wykonawcy i rzadko się trafia, by jakiś obiekt towarzyszący był wykonany przed terminem.

Dlaczego wobec tego nie się nie czyni, by skrócić budowę i tych obiektów, a w każdym razie stawiać je także metodą nowoczesną? Szkopuł w tym, że brak jest na takie inwestycje dokumentacji typowej; (na razie opracowano tylko projekty na budowę szkół z wielkich bloków. Sytuacja w tym zakresie ma ulec zmianie dopiero w najbliższych latach. W Warszawie przygotowuje się typowe projekty, uwzględniające stosowanie metod uprzemysłowionych także w stawianiu, m. in. przedszkoli, placówek służby zdrowia itp. Wprowadzenie ich w życie ma nastąpić w Poznaniu w przyszłym roku. Natomiast do budowy z wielkich bloków żłobków ma się przystąpić dopiero w 1973 r.

Na szczególne trudności napotyka opracowanie typowej dokumentacji (przy zastosowaniu metod uprzemysłowionych) na pawilony handlowe i usługowe. Każda taka placówka posiada bowiem inne funkcje, zależne od potrzeb danego rejonu, od branży, itp.

Reasumując — można mieć nadzieję, że zarówno wprowadzenie bardziej surowych kar za przedłużanie cyklu budowy, jak również zapowiedź zastosowania nowoczesniejszych metod wpłynęły korzystnie na dotrzymywanie terminów budowy obiektów użyteczności publicznej. Dziwić się jednak trzeba, że wprowadzanie tu nowych opracowań, zgodnych z naszymi potrzebami i postępem technicznym trwa tak długo, choć dyskutuje się o sprawy od szeregu lat.

ANNA SIEKIERSKA

NASZE LATA SIEDEMDZIESIĄTE

Nie tylko czar czterech kółek

Jednym z nieustających w tym roku tematów dysput wielu Polaków jest popularny i tani, a więc szeroko i łatwo dostępny samochód osobowy. Marzenia o własnej takiej wizji powszechnej motoryzacji po raz pierwszy stają się realne, czemu konkretny wyraz dają wytyczne do dyskusji przed VII Zjazdem partii, zapowiadające przygotowanie rozwoju masowej motoryzacji po 1975 roku.

Dostrzegając fakt, że spośród problemów komunikacyjnych najszerzej zainteresowaniem opinii publicznej cieszy się ostatnio motoryzacja indywidualna — trzeba jednak pamiętać, iż ona sama nie rozwiąże kłopotów związanych z szeroko rozumianym transportem. Nawet przecież w tych krajach, gdzie motoryzacja indywidualna już jest masowa, nie zmały społeczne potrzeby rozwijania sprawnej i szybkiej komunikacji publicznej. Tym bardziej zaś u nas, gdzie problemem bywa dostanie się w godzinach szczytu do autobusu czy tramwaju, lub znalezienie wygodnego miejsca w pociągu. W tej dziedzinie narosło wiele zaniechań, które teraz nadrabiamy na przykład zakupem kilkudziesięciu zestawów pojemnych pociągów piętrowych, stacjami o rychłe uruchomienie własnej produkcji dużych autobusów, zarówno dla ruchu miejskiego, jak i dalekobieżnego.

A ile do zrobienia pozostaje w zakresie poprawienia organizacji przewozów komunikacji pasażerskiej? Odpowiedzi na to pytanie, poparte konkretnymi inicjatywami, należałoby oczekiwać przede wszystkim od samych transportowców. Istnieje obecnie ku temu szczególnie sprzyjająca atmosfera, czemu niedawno dał wyraz minister komunikacji stwierdzając, że kolejarze coraz częściej słyszą słowa uznania za sprawną przewóz towarów, ale chcieliby zasłużyć na podobną opinię w oczach społeczeństwa, zapewniając odczuwalną poprawę warunków podróżowania.

To stwierdzenie trafia z pewnością w sedno odczuć ludzi, którzy niejednemu dzień swego życia spędzają w pociągach. Jeszcze ważniejsze jest jednak to, że w tym samym punkcie zbiegają się również zamierzenia na bieżące pięciolecie. Wytyczne do dyskusji przedjazdowej przewidują bowiem jednakowo ważną rangę zarówno dla zapewnienia wykonania ładunków, jak i poprawy warunków przewozów pasażerskich. Inaczej być nie może, jeśli transport ma dotrzymać kroku dynamicznemu rozwojowi gospodarki.

Im szybciej rozwija się gospodarka, tym więcej trzeba przewozić towarów, surowców, materiałów. Tak jest wszędzie, i z takiego punktu widzenia trzeba planować zaspokojenie potrzeb transportu także w naszym kraju. Temu właśnie — jak stwierdzają wytyczne — powinno służyć wprowadzanie nowoczesnych systemów przewozowych, w szczególności w wielkopojemnych kontenerach, wzrost dostaw lokomotyw elektrycznych i spalinowych dużych mocy, a także ciężkich przyczep samochodowych, rozwój morskiej floty handlowej.

Zamierzenia te stawiają zarazem szereg problemów, nad którymi trzeba się rzetelnie zastanowić. Po to, żeby obecna szansa usprawnienia i unowocześnienia wszechstronnie pomyślanego transportu, jak najlepiej wykorzystać. Ta dyskusja powinna przynieść odpowiedzi na wiele ważkich pytań.

Oto bowiem rozwój powszechnej motoryzacji może się na przykład okazać trudny w realizacji, jeśli nie znajdzie się trafnej odpowiedzi na pytanie: jak równocześnie zapewnić wystarczającą produkcję części zamiennych?

W transporcie publicznym takim kluczowym problemem jest poprawa gotowości technicznej taboru. Żeby to osiągnąć, należy odpowiedzieć przede wszystkim na pytanie, co przeszkadza osiągnięciu bardziej niż dotychczas odczuwalnej poprawy w zakresie jakości i szybkości napraw taboru. A ponadto, jakie jeszcze rezerwy — oprócz znacznego rozszerzenia pracy dwuzmianowej, co przewidują wytyczne — można i należałoby wykorzystać zarówno w samym transporcie, jak i w dziedzinach jemu służących?

Jedną z ważnych spraw tego rodzaju jest budownictwo dróg. Prawda, że polskie drogi należą dzisiaj do lepszych w Europie. Pod względem gęstości sieci drogowej zajmujemy trzecie miejsce wśród państw socjalistycznych (po NRD i CSRS), a pod względem powszechności stosowania ulepszonej nawierzchni wyprzedzamy wszystkie pozostałe kraje socjalistyczne i większość krajów zachodnioeuropejskich, w tym Szwecję i Włochy. Wszystko to jednak już nie wystarczy. Trzeba zwłaszcza — jak to formułują wytyczne — przystosować podstawową sieć dróg państwowych do ruchu pojazdów ciężkich oraz rozbudować drogi przelotowe i podstawowe arterie miejskie, a także wyloty z dużych miast.

Ze względów gospodarczych i społecznych mniejsze znaczenie ma rozszerzanie sieci lokalnych dróg twardych między poszczególnymi ośrodkami wiejskimi lub miejskimi. W tym zakresie z poparciem partii — stwierdzają wytyczne — spotykać się będą czyny społeczne. Takich inicjatyw nigdy nie będzie za dużo.

Zarówno potrzeby kraju, jak i korzyści, które możemy osiągać z tytułu rozwoju transportu nakazują zwrócić jednocześnie uwagę na inne także problemy. Wytyczne zapowiadają więc opracowanie w ciągu 2—3 lat koncepcji kompleksowego programu regulacji Wisły i budowy sieci autostrad. Także programy rozwiązania tych spraw mają być podstawą szerokiej dyskusji społecznej.

Zanim jednak samochody i autobusy wjadą na nowe polskie autostrady — chcielibyśmy przede wszystkim, żeby było ich tyle, ile potrzeba dla zapewnienia potrzeb społecznych. No i żeby jeździły punktualnie. Żeby były śnieg nie osłaniał niedbalstwa organizacyjnego w przedsiębiorstwach przewozowych. Wytyczne przedjazdowe dają tworzywo do szerokiej dyskusji także na te tematy, bliskie przecież odczuciom tysięcy ludzi.

TADEUSZ KACZMAREK



„Pierwszy czołg pływający dosięga brzegu...”

CAF — WAT — fot. Chmurzyński

pedzi drugi, trzeci, dziesiąty. Za nacierającymi czołgami sunął z chrzęstem gąsienic transportery opancerzone.

Odgłosy walki przenoszą się w głąb lądu. „Nieprzyjacielska” obrona została przełamana i „przeciwnik” podjął rozpaczliwą próbę przedarcia się do walczącej w głąb lądu własnej grupy desantu powietrznego. Ten krok przewidywał dowództwo — „wrogi” zgrupowanie zostanie po drodze „zniszczone”.

Kolejna fala desantu osiąga już brzeg szybko, lecz spokojnie, bez walki. Dowódcy stoją w otwartych lukach, zamontowane na pływających transporterach działka przeciwlotnicze czuwają nad bezpieczeństwem, chroniąc zgrupowane na brzegu kolumny po-

jazdów przed niespodziewanym powietrznym atakiem. Nastroj radoznego ożywienia: pod pokrywą pancernych pojazdów dotarła już nieznana bliżej droga wieść, że dowództwo ćwiczenia wysoko oceniło „atak od strony morza”, jak zwykle wzorowo wykonany przez żołnierzy w niebieskich beretach z jednostki obrony Wybrzeża.

Chmury znikły, nad falami znów kołują przepłoszone hukami strzałów mewy. Wzmaga się upał. Zbliżając się do zenitu słońce oświetla jaskrawo kolumny pancernych pojazdów ruszających w głąb lądu — w pośpiechu za „nieprzyjacielem”. (PAP)

